



CZYTAJ W NUMERZE

➤ KĄCIK BIOETYCZNY

➤ LEKARZE PROSILI, BYŚMY POZWOLILI CÓRCIE GODNIE ODEJŚĆ

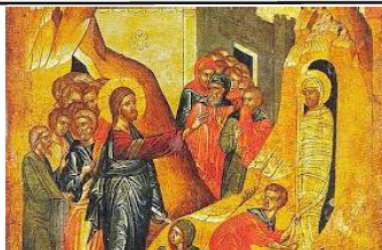


epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 369 • Piąta Niedziela Wielkiego Postu • 29 Marzec 2020 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (11, 1-45) fragment

Siostry Łazarza, posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus usłyszawszy to rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei!” Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już do czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie!”

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Ez 37, 12-14;

Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8;

Rz 8, 8-11;

J 11, 25a. 26;

J 11, 1-45



Ks. Marian Rowicki

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem...” Wobec różnych zagrożeń dzisiejszego świata Pan Jezus ukazuje się nam jako źródło życia. Każdy kto wierzy w Niego, staje się w Nim uczestnikiem życia wiecznego. W znaku wskrzeszenia Łazarza, Jezus objawia się nam jako Pan życia i śmierci. On ma moc każdego dnia wskrzeszać nas z naszych śmierci, jeśli przyjmemy z wiarą Jego moc. Jeśli wierzymy Panu Jezusowi, niczego nie musimy się lękać.

Nieuchronne

Choroba, groby w końcu śmierć te słowa przeplatają się przez wszystkie dzisiejsze czytania. W tym czasie pandemii po raz kolejny przez media ale i w naszych rozmowach przypomina się nam o chorobie, szczególnie o tej jednej. Ciągłe przed naszymi oczami pojawiają się obrazy szpitali, lekarzy, karettek na sygnale. Dochodzą do nas informacje o kolejnych zarażonych oraz o kolejnych osobach, które przegrały z chorobą. Z niepokojem słuchamy o tysiącach chorych w Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, o setkach codziennie umierających. To niewątpliwie napelnia nas lękiem.

A czy zastanawiałeś się ile osób codziennie umiera w Polsce? Pewnie nie, ja sprawdziłem dane z GUS-u i byłem w szoku, z moich obliczeń wyszło, że ok. 1100 osób dziennie oddaje ducha. W tym 8 osób w wypadkach drogowych. Wśród tych ludzi są głównie osoby w wieku podeszłym, schorowani ale także dzieci, młodzież i osoby w sile wieku. Pewnie byłeś w swoim ży-

ciu przynajmniej raz na pogrzebie, pewnie co roku jesteś na cmentarzu z okazji dnia zadusznego. Pewne jest, że każdego z nas spotka śmierć.

Rodzi się pytanie czy nie powinniśmy się do tego przyzwyczaić? Śmierć jest wpisana w nas. Pomimo obcowania ze śmiercią nie przyzwyczajamy się do niej. Wynika to z tego, że w nas wszystkich wierzących i niewierzących jest ten pierwotny zamysł Boga, który nazywa się nieśmiertelność. Bóg nas stworzył byśmy byli szczęśliwi, bez bólu, bez chorób, bez śmierci. Taki był plan Boga! W księdze Mądrości czytamy „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść

➤ **Pomimo obcowania ze śmiercią nie przyzwyczajamy się do niej.**

diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą. Bywa tak, że wiele osób, które chorują które doświadczyły śmierci osoby bliskiej, obrażają się na Boga jak by to Jego była wina. Jeśli szukasz winnego tej sytuacji to podpowiem winnym jest demon. Jeśli chcesz się na kogoś nim odegrać, to dobrze zastanów się jak? Czego nie lubi szatan? Świętości! Upadły anioł nie znosi ludzi świętych, nie lubi jak ludzie z wiarą i pobożnością korzystają z sakramentów, jak modlą się, jak czynią miłosierdzie i dobro. Idąc drogą świętości na pewno dojdiesz do nieba, gdzie będziesz żył na wieki w szczęśliwości do jakiej Bóg nas stworzył. Może zapisz sobie te słowa Jezusa, najlepiej nauczyć się ich na pamięć i powtarzać w tych trudnych czasach, gdy śmierć zagląda także do nas. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.”



ks. Paweł Paliga

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Pierwsza Komunia

Kuria Metropolitalna, w związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi uroczystości I Komunii Świętej informuje, że ich celebrowanie będzie możliwa dopiero po przywróceniu normalnego funkcjonowania szkół i parafii. Obecne ograniczenia wynikające z decyzji organów państwa nie pozwalają na udzielenie żadnej wiążącej odpowiedzi na pytania ze strony rodziców co do terminu majowego. Wobec zaistniałej sytuacji, księża proboszczowie w porozumieniu z rodzicami dzieci pierwszokomunijskich mogą wyznaczyć inną datę uroczystości. Z racji na zawieszenie spotkań w parafiach, przygotowujących dzieci do I Komunii Świętej, prosimy rodziców o wspólną modlitwę w rodzinie oraz wyjaśnianie prawd wiary.

Pogrzeb ks. Piotra Pawlukiewicza

„Ten, który gromadził wokół siebie tłumy, dziś na swoim pogrzebie ma nas zaledwie kilkoro. Ma jednak tą wielką rzeszę ludzi, która łączy się z nami przez transmisję” - powiedział na rozpoczęcie Mszy św. w kościele Nawiedzenia NMP kard. Kazimierz Nycz. Transmisję w Internecie śledziło przynajmniej 80 tysięcy osób, nie licząc Telewizji Trwam i TVP INFO. Ksiądz Piotr Pawlukiewicz, znany i ceniony duszpasterz oraz kaznodzieja, zmarł po dziesięcioletniej chorobie. Został pochowany w grobach kapłańskich na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Dyspensa od uczestnictwa w liturgii

Kardynał Kazimierz Nycz przedłużył dyspensę zwalniającą z obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii. Z dyspensy mogą korzystać mieszkańcy archidiecezji warszawskiej aż do odwołania. Jednocześnie biskup zachęcił, by w tym trudnym czasie podejmować tym bardziej modlitwę osobistą i rodzinną, a także korzystać z transmisji liturgii za pomocą mediów.

Bohaterski kapłan

Do św. Maksymiliana Kolbego porównują włoscy internauci ks. Giuseppe Berardelliego z diecezji Bergamo, który zmarł z powodu koronawirusa. Kapłan zrzekł się dostępu do respiratora na rzecz młodszych pacjentów. Ksiądz Giuseppe Berardelli miał 72 lata. Wierni wspominali go jako człowieka niezwykle pogodnego, oddanego pracy duszpasterskiej, ale też posiadającego zdolności ekonomiczne i dar rozwiązywania wszelkich trudności finansowych. Respirator pochodził ze składek parafialnych, ale ksiądz oddał go innemu człowiekowi.

KĄCIK BIOETYCZNY IN VITRO JEST FORMĄ NOWEJ EUGENIKI

Te dzieci w stadium embrionalnym, które „nie rokują dobrze”, są w różny sposób eliminowane. Wiele spośród nich nigdy nie dostanie szansy, by się urodzić. Dziś dalsza część pytań wokół procedury in vitro.

Dziecko za wszelką cenę?

Nie istnieje prawo do posiadania dziecka. Dzieci nie mogą stać się czyjaś własnością czy też produktem na zamówienie. Dla wielu osób niepełność jest zapewne wielkim ciężarem, ale **godność człowieka – także nienarodzonego – nie może być nigdy poświęcona na rzecz chęci posiadania dziecka za wszelką cenę**. Lekarze powinni dążyć do leczenia niepłodności, a nie do zastąpienia naturalnej płodności technologią medyczną, która narusza ludzką godność i prowadzi do wyeliminowania tych dzieci w stadium embrionalnym, które z różnych powodów (medycznych i pozamedycznych) nie zostały wybrane do implantacji lub je zamrożono i przez to często pozbawione są możliwości, by się urodzić.



Ochrona gamet oraz prokreacji przed manipulacją.

Rolą gamet (komórek jajowych i plemników) jest dać życie nowej istocie ludzkiej. Dlatego szczególnie niegodziwy jest handel gametami, *gdyż ma on na celu wykorzystanie tych komórek do sztucznego zapłodnienia przy użyciu anonimowego dawcy nasienia lub anonimowej dawczyni komórek jajowych*. Techniki sztucznego zapłodnienia umożliwiają pobranie komórek jajowych od kobiety i plemników od mężczyzny i poddanie ich badaniom laboratoryjnym.

Gamety są obecnie wykorzystywane do zapłodnienia pozaustrojowego (także na rzecz pary niespokrewnionej z dawcami) oraz do różnych manipulacji (wybór plemników o określonych cechach). Podobnie **dzieci powstałe w IVF są nieraz selekcjonowane pod kątem płci i cech genetycznych, poddawane eksperymentom, genetycznej diagnostyce preimplantacyjnej itp.** Manipulacje te są sprzeczne z ludzką godnością, ponieważ godzą w podstawowe prawo człowieka do życia i bezpieczeństwa swej osoby.

„Dzieci chciane”

Wyrażenie „dziecko chciane” pojawiło się po raz pierwszy w trakcie debat na temat aborcji. Odzwierciedla ono współczesny sposób myślenia, według którego można przyznać dziecku status osoby ludzkiej jedynie wtedy, gdy rodzice chcą, aby się urodziło. **Jednakże tym, co czyni dziecko człowiekiem, nie jest decyzja rodziców czy kogokolwiek innego, lecz sam fakt jego człowieczeństwa.** Nawet jeśli rodzice nie planowali poczęcia lub zmienili swoje plany, ich dziecko – czy to na etapie embrionalnym, czy noworodka – pozostaje człowiekiem.

Na podstawie książki „Przewodnik: bioetyka dla młodych” przygotował ks. Paweł Paliga

Papieska modlitwa o ustanie pandemii koronawirusa

Do przyjęcia mocy wiary, która wyzwala ze strachu i daje nadzieję zachęcił papież Franciszek w homilii poprzedzającej nadzwyczajne błogosławieństwo „Urbi et Orbi” (Miastu i Światu). Zakończyło ono modlitwę o miłosierdzie Boże dla ludzkości pogrążonej w pandemii koronawirusa. - Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych - przekonywał Ojciec Święty na pustym placu św. Piotra.



Nabożeństwo, które odbywało się pomimo padającego deszczu, z udziałem jedynie asysty liturgicznej, rozpoczęło się odmówieniem przez Franciszka krótkiej modlitwy. Papież prosił w niej Boga o to, by pocieszył swe dzieci i otworzył ich serca na nadzieję, „abyśmy poczulili Twoją obecność wśród nas”. Następnie odczytano fragment Ewangelii św. Marka, mówiący o spotkaniu Jezusa z uczniami na wzburzonym jeziorze, które On uspokoił swoim słowem po ich słowach pełnych wyrzutu: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?”.

<https://deon.pl>

LEKARZE PROSILI, BYŚMY POZWOLILI CÓRCĘ GODNIE ODEJŚĆ

W ubiegłą środę, w Święto Zwiastowania Pańskiego, obchodziliśmy Dzień Świętości Życia. Życie jest święte – bo należy tylko i wyłącznie do Boga. Pięknie pokazuje to historia małej Weroniki. Miała nie żyć, a zdarzył się cud... Jaki? O nadziei wbrew nadziei i wydarzeniach, które wymykają się lekarskim diagnozom, opowiedział nam ojciec dziewczynki, Paweł.

Początek historii, którą pragnę Wam opowiedzieć, zaczął się pięknie, w Walentynki. Tego dnia dowiedziałem się, że po raz drugi zostanę ojcem. Po ludzku wszystko wydawało się proste – ułożyliśmy sobie z żoną co, kiedy i jak. A przecież kiedyś ktoś powiedział: jeśli chcesz rozśmieszyć Pana Boga, to powiedz mu, jakie masz plany...

Początkowo ciąża przebiegała normalnie; aż do 20. tygodnia ciąży, gdy mojej żonie nagle odeszły wody. Znaleźliśmy się w szpitalu. Początkowo wychodziłem z założenia, że takie rzeczy się zdarzają i wszystko będzie dobrze. Ale po pierwszej rozmowie z lekarzem – zawałił mi się świat. „Nic z tego nie będzie, panie Rembieliński” – usłyszałem na szpitalnym korytarzu. Najpierw mnie zatkało, potem zacząłem płakać. Postanowiłem jednak być silny, bo przede mną była wizyta u żony.

Każdy dzień spędzony na patologii ciąży coraz bardziej przybliżał nas do siebie i umacniał. Lekarze stwierdzili, że dziecko które się urodzi, będzie ważyło około 400-500 g. Wyraźnie nie wierzyli, że to się uda, że maluch przeżyje. W nocy 24 czerwca długo rozmawialiśmy o tym, co nas spotkało i co jeszcze przed nami. Później nazwałem to relokacją małżeńskimi.

25 czerwca o 5:45 dokonał się pierwszy cud: urodziła się nasza piękna córka Weronika. Płakaliśmy ze szczęścia.

Lekarze musieli podjąć walkę o życie naszego dziecka. To był dopiero piąty miesiąc ciąży, Weronika dostała 1 z 10 punktów w skali Apgara, ważyła 630 g. Była tak mała, że mieściła się w męskiej dłoni – ale jak powiedziała jedna z pielęgniarek, walczyła za cały oddział. Nazwali ją Calineczka. Przy życiu podtrzymywał ją respirator.

Dwa tygodnie później jej stan znacznie się pogorszył. Płuca nie wytrzymały pracy respiratora. Powstała odma. Było ciężko... Lekarze radzili, byśmy spędzali z córką jak najwięcej czasu, bo w każdym momencie może chcieć się z nami pożegnać. Nastąpiło kilka prób zamknięcia odmy – wszystkie nieudane. Lekarze zaczęli prosić, byśmy pozwolili Weronice godnie odejść...

Po ludzku byliśmy beziłni, jednak ciagle wierzyliśmy, że jednak się uda. Niestety zda-

niem lekarzy leczenie nosiło znamiona uciążliwej terapii i należało ją... przerwać. Przyznam, że i nam widok ukochanego dziecka, które cierpi, dawał wiele do myślenia. Wysłałem nawet swoją mamę do księdza proboszcza w celu zapytania o ewentualny pogrzeb. Proboszcz po wysłuchaniu jej zapytał: „Pani Elu, a gdzie w tym wszystkim jest Jezus?”. Długo nad tym myślałem.

Przez cały ten czas razem z żoną nie przestawaliśmy się modlić i prosić o pomoc. Duży udział miał w tym ksiądz Arkadiusz z kaplicy szpitalnej, który odwiedzał nas i wzmac-

Dziś myślę, że ludzie, których spotkaliśmy w czasie, gdy trwała walka o jej życie, byli posłani od Boga.

niał duchowo. Otrzymaliśmy też duże wsparcie duchowe od rodziny i przyjaciół. Niestety każdego dnia było coraz gorzej. Nasza nadzieja powoli gasła.

Pewnego dnia mama przyniosła mi różaniec. Dostała go od wujka, który jest taksów-



karzem. Raz jedna z pasażerek dała mu ten różaniec w prezencie i powiedziała: „Przekaż go osobie, która będzie go potrzebować.” To był różaniec z Sokółki, miejsca, w którym w 2008 roku doszło do Cudu Eucharystycznego. Zaczęłem odmawiać Koronkę do Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a żona podjęła nowennę pompejańską.

Zwlekaliśmy, ile się da, jednak wiedzieliśmy, że w końcu będziemy musieli podjąć decyzję, do której namawiali nas lekarze. Tego dnia jechaliśmy do szpitala jak na skazanie.



Najpierw poszliśmy do kaplicy na Mszę – potem miała się odbyć rozmowa z ordynatorem dotycząca zaprzestania dalszego leczenia córki. Szliśmy po schodach, trzymając się za rękę. Gdy zobaczyliśmy lekarzy, przeszył nas chłód – wiedzieliśmy bowiem, że czeka nas najgorsza rozmowa w życiu. Tymczasem... usłyszeliśmy sensacyjną wiadomość! Otóż okazało się, że nad ranem lekarze otrzymali telefon z innej kliniki, że jest lek dla Weroniki! Znów płakaliśmy ze szczęścia. Wiedzieliśmy, że mamy do czynienia z kolejnym, drugim już cudem w tej historii. Tak, wiara naprawdę czyni cuda.

Weronika dostała lek, a lekarzom udało się zamknąć odmě. Stan córki się poprawił. Jakiś czas później przyszła do nas pani ordynator i powiedziała: „Weronika powinna się nazywać Dorota, bo imię to znaczy z greckiego «dar od Boga»”.

Od tamtej pory Weronika nie przestaje nas zadziwiać. W dzień, w którym skończyła dwa miesiące, wyrwała sobie sama rurkę od respiratora i zaczęła samodzielnie oddychać, chociaż lekarze zgodnie twierdzili, że nieprędko jej się to uda.

W ubiegłą środę, w Święto Zwiastowania Pańskiego, Weronika skończyła 9 miesięcy. Od paru miesięcy jest już z nami w domu.

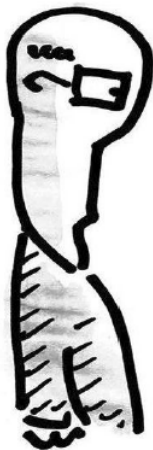
Dziś myślę, że ludzie, których spotkaliśmy w czasie, gdy trwała walka o jej życie, byli posłani od Boga. Życzę Wam wszystkim wiary... bo bez niej ciężko idzie się przez życie.

Szczęść Boże wszystkim.

Paweł Rembieliński

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **29.03** - niedziela, dodatkowe Msze św.
g. 8.00 i 16.00,
- Gorzkie Żale o g. 17.30,
- w nabożeństwach może uczestniczyć tylko 5 osób, zapraszamy tych, którzy zamówili intencję
2. **01.04** - środa, rocznica rozpoczęcia posługi biskupiej w Archidiecezji Warszawskiej przez Arcybiskupa Metropolitę Warszawskiego (2007), Księdza Kardynała Metropolitę, prosimy o modlitwę
3. **02.04** - pierwszy czwartek miesiąca, o g. 18.00 modlimy się w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania
4. **03.04** - pierwszy piątek miesiąca,
- spowiedź od 17.30,
- po Mszy św. o g. 18.00 Droga Krzyżowa,
- nabożeństwo o Najświętszym Sercu Pana Jezusa,
- prosimy o zgłaszanie chorych
5. **04.04** - pierwsza sobota miesiąca,
- g. 17.00 nabożeństwo pierwszych sobót,
- g. 18.00 Msza św. wynagradzająca
6. **05.04** - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej, rozpoczynamy Wielki Tydzień
7. **Zachęcamy do rodzinnej modlitwy w czasie nabożeństw odprawianych w kościele.** Pan dał nam trudny czas, kiedy nasz udział we wspólnocie Kościoła jest bardzo ograniczony. Dlatego łączmy się duchowo. Twórzmy domowe wspólnoty ducha, serc wierzących w Chrystusa. Pan będzie nas wspierał, posyłając nam swego Ducha Świętego. Da nam odpowiednie nastawienie i oświeci nasze serca. Będzie wspomagał w pogłębieniu więzi rodzinnej, rodziców uzdolni do dawania świadectwa wiary swoim dzieciom. Maryja, patronka rodzin pomoże nam, przetrwać ten trudny czas. Niech pomaga każdej rodzinie naszej parafii, odnajdywać drogi prowadzące do Pana Jezusa.



**CZY TY
PRZYPADKIEM
NIE MIAŁEŚ
ODRABIAĆ
LEKCJI
PRZEZ
INTERNET?
A WIDZĘ,
ŻE GRASZ
W PIŁKĘ?**

**JESTEM TERAZ
NA WUEFIE!**



> Chrześcijańskie mp3

PSALMY

Małgorzata Hutek / Dominik Wania / Atom String Quartet

12 kompozycji Małgorzaty Hutek do tekstów Psalmów zostało zaaranżowanych na głos, fortepian oraz jazzowy kwartet smyczkowy. Aranżacjami zajęli się Nikola Kołodziejczyk- pianista, kompozytor, aranżer dwukrotnie zdobywca nagrody Fryderyk. Kwartet smyczkowy to Atom String Quartet- jeden z najbardziej uznanych i cenionych kwartetów jazzowych w Polsce, natomiast na fortepianie zagrał Dominik Wania. Projekt Psalmów to próba współczesnej interpretacji utworów, które powstały wiele wieków temu. Pod względem muzycznym to połączenie muzyki jazzowej, folkowej oraz improwizowanej. Teksty Psalmów są nośnikiem doświadczenia człowieka, jego historii, zmagania, zwycięstw i porażek, wątpliwości i wiary. Wyrastają one z religijnego doświadczenia Żydów, jednak z tego bogactwa czerpią również chrześcijanie. Na fundamencie chrześcijańskim wyrosła polska kultura, a teksty Psalmów wielokrotnie inspirowały polskich artystów na przestrzeni wieków, stanowiąc wielkie dziedzictwo kulturowe dla naszego kraju.

<https://www.chrzescijanskiegranie.pl>

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Okres Wielkiego Postu:

Gorzkie Żale – niedziela godz. 17.30
Droga Krzyżowa – piątek godz. 18.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY

DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo

modyfikacji tekstów

